

II Ca 6/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska (spr.)

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska, SSO Anna Pać-Piętak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2020 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju

z dnia 29 października 2019 r. sygn. I C 566/16

1) zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo ponad kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 października 2016 roku;

b) w punktach IV (czwartym) i V (piątym) w całości i koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

c) w punkcie VI (szóstym) w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju tytułem kosztów sądowych od Towarzystwa (...) w W. kwotę (...),71 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt siedem 71/100) złotych i od I. D. z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę (...),38 (tysiąc czterysta sześćdziesiąt trzy 38/100) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od I. D. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę (...),50 (tysiąc sto trzydzieści dwa 50/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 6/20

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 13 października 2016 roku I. D. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.171,20 zł tytułem odszkodowania za skutki wypadku, jakiego doznała w dniu 19 lipca 2014 roku.

Wyrokiem z dnia 29 października 2019 roku, sygn. akt I C 566/16, Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju:

I. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz I. D. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2016 roku do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 361,20 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2016 roku do dnia zapłaty,

III. oddalił powództwo w pozostałej części,

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.309,55 zł tytułem kosztów procesu,

V. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 307,44 zł tytułem kosztów procesu,

VI. zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Busku Zdroju od pozwanego kwotę 2.526,40 zł oraz od powódki z zasądzonych na jej rzecz w pkt I świadczenia kwotę 234,70 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 lipca 2014 roku w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powódka doznała obrażeń. U powódki rozpoznano powierzchniowy uraz głowy i uraz skrętny kręgosłupa szyjnego, co skutkowało zastosowaniem kołnierza ortopedycznego, który nosiła przez okres 6 tygodni. Na skutek wypadku powódka doznała 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego. Po wypadku odczuwała silny ból związany z poruszaniem się, wykonywaniem ruchów w okolicy karku, szyi, barku i z tego tytułu doznała również 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze neurologicznym.

W związku z dolegliwościami bólowymi oraz utrudnieniami w poruszaniu się po wypadku, powódka wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności życiowych, której udzielały jej córka oraz siostra E. P., przez okres 3 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie. Powódka nadal odczuwa bóle pourazowe, w tym związane z cierpieniem szyi.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii biegłej neurolog H. P. wynika, iż u powódki po wypadku rozpoznano uraz skrętny kręgosłupa szyjnego typu „smagnięcia biczem”, a także powierzchniowy uraz głowy i w wyniku tych obrażeń powódka doznała 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła uwzględniła okoliczności związane zarówno z leczeniem powódki wskazanym w historii choroby, jak również okoliczność, iż powódka pomimo skierowania na badania odcinka szyjnego kręgosłupa nie wykonała szczegółowej diagnostyki. Biegła neurolog stwierdziła również, że leczenie w poradni neurologicznej, które zakończono 8 grudnia 2015 roku, a następnie podjęto w październiku 2016 roku oraz w 2017 roku, obejmujące 3 wizyty lekarskie, miało charakter standardowy w ramach obowiązującego systemu leczenia specjalistycznego NFZ. Natomiast z opinii ortopedy W. R. wynika, że na skutek urazu kręgosłupa szyjnego powódka doznała ostatecznie 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy powołał art. 444 § 1 k.c., art. 445 §1 k.c., art. 448 k.c. i art. 23 k.c., podnosząc, że pozwany uznał odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, wypłacając powódce z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 2.500 zł.

Sąd rejonowy wskazał, że dolegliwości bólowe i psychiczne, związane z przebytym uszkodzeniem ciała, skutkowały przyznaniem powódce odpowiedniego w rozumieniu art. 445 k.c. zadośćuczynienia, zamykającego się kwotą 32.000 zł, przy posiłkowym przyjęciu, że 1% uszczerbku na zdrowiu odpowiada 4.585,03 zł, która to kwota stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za 2018 rok. Powódka w wypadku doznała nie tylko 5% długotrwałego uszczerbku na

zdrowiu o charakterze neurologicznym lecz także 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze ortopedycznym, jak też - szeregu cierpień bólowych związanych z poruszaniem się i wykonywaniem zwykłych czynności życiowych.

Powódka wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego przy nasileniu dolegliwości bólowych z odcinka piersiowego kręgosłupa. Jak wynika z opinii neurologa, u powódki na skutek ponadnormatywnego ruchu w jednostkach ruchowych kręgosłupa mogło dojść do uszkodzenia tkanek miękkich (więzadeł) w odcinku szyjnym kręgosłupa poprzez chwilowe rozciągnięcie, co powoduje powstanie czynnika ryzyka szybszego tworzenia się zmian zwyrodnieniowych. Z opinii biegłego ortopedy wynika natomiast, iż zmiany w zakresie kręgosłupa szyjnego powódki mogą ulegać dalszej progresji, co powodować będzie nasilenie dolegliwości i konieczność okresowego leczenia ortopedyczno – rehabilitacyjnego. Powyższe dolegliwości powódki, jak również przeżycia związane z wypadkiem powodują, że zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł w całości rekompensuje krzywdy i cierpienia, tak fizyczne, jak i psychiczne. Uwzględniając wypłacone już przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 2.500 zł oraz to, że powódka z tytułu zadośćuczynienia domagała się j kwoty 20.000 zł, zasądono tę właśnie sumę.

Następnie wskazano, że powódka żądała również zasądzenia kwoty 2.171,20 zł tytułem odszkodowania z tytułu sprawowanej opieki. Powódce po wypadku pomagały zarówno córka, jak i siostra, co wynika z zeznań świadka E. P. i samej powódki. To, że konieczna była pomoc innej osoby w wykonywaniu codziennych czynności życiowych, wynika z opinii biegłego W. R., który w sposób ostatecznie nie kwestionowany przez strony procesu wskazał, że powódka w okresie bezpośrednio powypadkowym wymagała pomocy osób drugich przez okres 3 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie w czynnościach takich jak: noszenie ciężkich przedmiotów, robienie zakupów, sprzątanie. Sąd uznał, że biorąc więc pod uwagę średni koszt opieki, wynoszący na terenie zamieszkania powódki 8,60 zł, co wynika z pisma Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w B. z dnia 3 kwietnia 2014 roku - należne powódce odszkodowanie wyniosło kwotę 361,20 zł (3 tygodnie x 2 godziny x 8,60 zł) W pozostałym zakresie żądane odszkodowania podlegało oddaleniu.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c., a więc od dnia 17 października 2016 roku, jako od daty, od kiedy pozwany zobowiązany był do wypłaty całego należnego jej odszkodowania.

W końcowej części uzasadnienia, Sąd Rejonowy omówił orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, o których rozstrzygnął przy przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w 91,5%.

Pozwany wywiódł apelację od powyższego wyroku w części, tj. co do:

1. pkt I w zakresie kwoty 14.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty oraz w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 5.500 zł od dnia 17 października 2016 roku do dnia 28 października 2019 roku;
2. punktu II w zakresie kwoty 72,24 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 14.500 zł od dnia 17 października 2016 roku do dnia zapłaty;
3. punktów IV-VI w całości,

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie oraz brak zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania powierzchownego urazu głowy, ze względu na niezapięcie pasów bezpieczeństwa, które to przyczynienie wynosi 20%,
- art. 445 §1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie suma 32.000 zł i w konsekwencji – zasądzenie kwoty 20.000 zł, podczas gdy kwotą adekwatną do doznanej krzywdy jest łącznie 10.000 zł, co przy przyczynieniu się powódki do powstania szkody wynoszącym 20% i przy już wypłaconych jej 2.500 zł na etapie postępowania likwidacyjnego, winno skutkować zasądzeniem na jej rzecz 5.500 zł;

- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zadośćuczynienia od dnia 17 października 2016 roku, podczas gdy dopiero w dacie wydania wyroku Sąd I instancji dysponował całością materiału dowodowego pozwalającego ustalić wysokość zadośćuczynienia, a więc odsetki powinny zostać przyznane od dnia wydania wyroku, czyli od daty 29 października 2019 roku.

Wskazując na powyższe, wniesiono o zmianę:

- pkt I wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 5.500 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 października 2019 roku do dnia zapłaty;

- pkt II wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 288,96 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 października 2019 roku do dnia zapłaty;

- pkt IV- VI poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c.

oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, z wyjątkiem stwierdzenia, że powódka doznała 2% i 5% trwałego a nie długotrwałego – jak wynika z opinii biegłych ortopedy W. R. i neurologa H. P. – uszczerbku na zdrowiu z tytułu uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym, do czego doszło w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 19 lipca 2014 roku.

Apelujący częściowo słusznie powoływał się na naruszenie art. 445 k.c. poprzez zasądzenie zbyt wysokiego zadośćuczynienia. Sąd II instancji podziela stanowisko, że choć kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia mają charakter ocenny, to zarzut zawyżenia (lub zaniżenia) tego świadczenia jest skuteczny w razie wykazania oczywistego naruszenia tych założeń przez Sąd I instancji w okolicznościach konkretnej sprawy, do czego doszło w niniejszym procesie (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03, LEX nr 183777). Inaczej mówiąc, chociaż ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, to korygowanie przez sąd wyższej instancji wielkości zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej szkody niemajątkowej (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 roku, III CSK 69/13, LEX nr 1463872).

Należało zgodzić się z tym, że przyznana powódce kwota 20.000 zł – oprócz już wypłaconych przez ubezpieczyciela 2.500 zł – jest zawyżona w stosunku do stopnia urazu psychicznego i fizycznego doznanego przez nią w wyniku wypadku z dnia 19 lipca 2014 roku. Sąd Rejonowy nieprawidłowo oszacował wagę krzywdy powódki, po pierwsze dlatego, że nie doznała ona poważnego, trwałego uszczerbku na zdrowiu, a wyłącznie uszczerbku długotrwałego, który biegły neurolog ocenił na 5%, zaś biegły ortopeda – na 2%. Nadto podkreślenia wymaga, że proces leczenia nie był intensywny, skomplikowany, ani czasochłonny – po zdarzeniu powódka nosiła kołnierz ortopedyczny przez 6 tygodni i przyjmowała leki przeciwbólowe (odczuwała też bóle i cierpienie rąk), a leczenie neurologiczne zakończyła w dniu 9 grudnia 2015 roku. Późniejsze konsultacje w poradni neurologicznej (łącznie odbyła trzy wizyty) wynikały z utrzymujących się dolegliwości bólowych, ale związanych ze zdiagnozowaną u powódki jeszcze przed wypadkiem dyskopatią w odcinku szyjnym kręgosłupa C4/C5/C6 - bez zmian zwyrodnieniowych, przy czym brak poprawy (bolesność w końcowych fazach ruchów) to efekt zaniechania rehabilitacji (opinia biegłego ortopedy (k.

108-109,133-134,168). Z opinii biegłej neurolog wynika co prawda, że wskutek zdarzenia mogło u powódki dojść do chwilowego rozciągnięcia więzadeł na odcinku szyjnym, stanowiącego czynnik szybszego tworzenia się zmian zwyrodnieniowych, jednak ryzyko to jest niewielkie, a tego rodzaju skutek - niepewny i oddalony w czasie, nadto – jak wskazał biegły ortopeda – aktualnie takie zmiany u powódki nie występują. Powódka została zatem wyleczona, nie stwierdzono wpływu wypadku na jej obecne życie czy na dalsze funkcjonowanie społeczne, zawodowe lub rodzinne poprzez powstanie ograniczeń aktywności życiowej.

Reasumując, przyznane powódce w związku z wypadkiem z dnia 19 lipca 2014 roku zadośćuczynienie, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, było rażąco wysokie w odniesieniu do rodzaju i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej. Dlatego też Sąd Okręgowy zmodyfikował zaskarżony wyrok poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz I. D. kwoty 20.000 zł do kwoty 10.000 zł (dodatkowo obok kwoty 2.500 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym). Wartość ta utrzyma u powódki satysfakcję moralną z uznania jej krzywdy za obiektywnie doniosłą i zrealizuje kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, którego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, odpowiednią do warunków gospodarki rynkowej. Zadośćuczynienie tej wielkości powinno przynieść powódce równowagę emocjonalną, naruszoną przez cierpienia psychiczne i ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 905761; uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, LEX nr 672675). W uzupełnieniu warto też wyjaśnić, że ustalony procentowo uszczerbek na zdrowiu służy w postępowaniu cywilnym tylko i wyłącznie jako pomocniczy czynnik określania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne pokrzywdzonemu zindywidualizowane zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu tego kryterium, w przeciwieństwie do zryczałtowanej wysokości jednorazowego odszkodowania przyznawanego z zabezpieczenia społecznego (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 roku, I PK 276/07, LEX nr 829071).

Natomiast chybiony był zarzut naruszenia art. 362 k.c., który co prawda został zgłoszony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, jednak z racji jego materialnoprawnego charakteru i obowiązującej zasady tzw. apelacji pełnej podlegał rozpoznaniu w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c. w z. z art. 382 k.p.c.) (por. częściowo zachowujący aktualność wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 roku, II CR 112/80, OSNC 1981/1/11). Pozwany ubezpieczyciel powoływał się tu na przyczynienie się powódki do powstania szkody, wskazując na zawarte w opinii biegłego ortopedy spostrzeżenie, że powódka doznała w wypadku powierzchownego urazu głowy, który nie mógłby wystąpić, gdyby miała zapięty pas bezpieczeństwa. Jednak należy zauważyć, że uraz głowy nie stanowił podstawy do stwierdzenia u powódki uszczerbku na zdrowiu, a uwaga ta nie dotyczyła urazu kręgosłupa, który nastąpiłby niezależnie od zapiętego pasa. W tej sytuacji, żądanie stosunkowego (20%) obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania było nieuzasadnione, skoro tego rodzaju zaniechanie (nawet gdyby wystąpiło, co nie zostało dostatecznie wyjaśnione) nie mogło mieć wpływu na wielkość szkody, za którą odpowiadał ubezpieczyciel w niniejszym postępowaniu.

Sąd II instancji nie podzielił też stanowiska pozwanego co do daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie świadczeń odszkodowawczych (zadośćuczynienia i odszkodowania).

Wyrok sądu przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX nr 274209). Nadto świadczenie odszkodowawcze strony pozwanej jest świadczeniem terminowym zgodnie ze znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie przepisem art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 roku poz. 2214), który ma charakter *lex specialis* w stosunku do art. 817 §1 k.c. Przy czym trzeba podkreślić, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tego świadczenia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia, może być więc zarówno dzień poprzedzający wydanie wyroku zasądzającego to świadczenie, jak i dzień wyrokowania (por. m.in. uzasadn. wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109; uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

Oznacza to, że wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczeń, o której mowa w art. 14 ust. 3 ww. ustawy, wiąże się z ryzykiem po stronie ubezpieczyciela obciążenia go także odsetkami za opóźnienie w przypadku uwzględnienia roszczeń poszkodowanego w drodze postępowania sądowego. Opiera się to na założeniu, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców - zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (materiałnej i niemateriałnej) (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170).

W przedmiotowej sprawie pozwany ubezpieczyciel wypłacił I. D. zdecydowanie zaniżone zadośćuczynienie i odmówił wypłaty odszkodowania tytułem kosztów opieki, które mógł bez przeszkód prawidłowo wyliczyć, co uzasadniało przyznanie odsetek za opóźnienie w oparciu o art. 481 §1 k.c. zgodnie z żądaniem powódki, tj. od daty złożenia pozwu (i tak Sąd Rejonowy zasądził je dopiero od dnia 17 października 2016 roku zamiast od dnia 13 października 2016 roku, k. 27)

W związku ze zmianą wyroku, zmienione zostało orzeczenie o kosztach procesu za I instancję, gdyż wynik tego postępowania uzasadniał wzajemne ich zniesienie w myśl art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 47%, a pozwany w 53% (przy wartości przedmiotu sporu 22.172 zł), przy czym obie strony poniosły koszty w takiej samej wysokości, tj. po 3.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł) W efekcie, powstały koszty należne każdej ze stron od przeciwnika w zbliżonych kwotach, tj. po stronie powódki – 1.700 zł i po stronie pozwanego 1.917 zł, a taka dysproporcja przy uwzględnieniu wyniku postępowania pozwala na wzajemne zniesienie tych należności między stronami.

Modyfikacji uległo także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, które wyniosły łącznie 2.761,10 zł, a które należało pobrać od pozwanego w kwocie 1.297,71 zł (2.761,10 zł × 47%) oraz od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia w kwocie 1.463,38 zł (2.761,10 zł × 53%) zgodnie z art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 roku poz. 755 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok: w punkcie I, w ten sposób, że oddalił powództwo ponad kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 października 2016 roku (pkt 1 ppkt a); w punktach IV i V w całości, znosząc koszty procesu wzajemnie między stronami (pkt 1 ppkt b) oraz w pkt VI, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju od pozwanego kwotę 1.297,71 zł, a od powódki, z zasądzonego na jej rzecz roszczenia – kwotę 1.463,38 zł (pkt 1 ppkt c).

W pozostałej części apelacja została oddalona w myśl art. 385 k.p.c. (pkt 2).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.132,50 zł. Pozwany wygrał swoją apelację w 69% (10.000 zł ÷ 14.573 zł ≈ 0,69), ponosząc koszty w kwocie 2.450 zł, w tym opłata od apelacji 650 zł (k. 199) i wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł według stawki z §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz. U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm.), a powódka w 31%, ponosząc tożsame koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 1.800 zł. W efekcie, pozwanemu należał się zwrot kwoty 1.690,50 zł (69% × 2.450 zł), a powódce kwota 558 zł (31% × 1.800 zł), co po skompensowaniu dało zasądzoną na rzecz pozwanego różnicę 1.132,50 zł (1.690,50 zł – 558 zł) (pkt 3).

SSO Teresa Strojnowska SSO Magdalena Bajor - Nadolska SSO Anna Pać - Pięta

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

.